

N. Chruszczow przyjął delegację Algierii

Nikita Chruszczow przyjął w czwartek na Kremlu delegację partyjno-rządową Algierii, na której czele stoi członek Biura Politycznego Frontu Wyzwolenia Narodowego, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Hadż Ben Alla.

W rozmowie N. S. Chruszczowa z członkami delegacji wzięli udział A. Kosygin, N. Podgorny i B. Ponomarew.

KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR wydały na cześć przebywającej w Moskwie algierskiej delegacji partyjno-rządowej obiad, na którym przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow i przewodniczący delegacji algierskiej Hadż Ben Alla wygłosili przemówienia. (PAP)

„Kosmos-24” na orbicie

W czwartek wystartowało z Włókna Radzieckim sztucznego satelitę „Kosmos-24”. Zaczął on obiegać Ziemię po orbicie, której apogeum wynosi 408 km, a perigeum 211 km.

TASS podał, że urządzenia i instrumenty satelity pracują normalnie.

...i tajny satelita USA

Lotnictwo amerykańskie wystrzeliło w środę z poligonu raketowego Vandenberg w Kalifornii tajnego satelitę oraz dwie rakietę typu „Atlas”.

Tajny mikroświat jest prawdopodobnie satelitą wywiadowym, przeznaczonym do fotografowania powierzchni ziemi. Na orbicie umieściła go rakietą „Atlas-Agena”.

Wcześniej tego samego dnia wystrzelił z bazy raket „Atlas-F” oraz raketę „Atlas” z doświadczalnym wehikułem kosmicznym, który przeleciał po torze balistycznym odległość 8 tys. kilometrów. (PAP)

Naser rozmawiał z Czou-En-lajem

W czwartek po południu kontynuowane były oficjalne rozmowy między prezydentem Naserem i premierem Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lajem.

Członek delegacji algierskiej, która ostatnio bawiła w Kairze z okazji konferencji ministrów pracy krajów afrykańskich, minister Bustandzi oświadczył w Algierze, że premier CHRL oczekiwany jest w tym mieście w sobotę bieżącego tygodnia. (PAP)

W przededniu procesu oprawców z Oświęcimia

Korespondent PAP, red. Roszkowski donosi z Frankfurtu: W piątek, 20 grudnia, zaczyna się w Frankfurcie nad Menem największy w dziejach NRF proces 22 zbrodniarzy hitlerowskich — oprawców z obozu oświęcimskiego.

W przeddzień procesu odbyło się spotkanie prasy z prezesem tutejszego Sądu Okręgowego dr. Joachimem Greiffem, który poinformował, że już po pierwszym dniu rozprawy proces przerwany zostanie do 30 grudnia, po czym z kolei nastąpi przerwa do 6 stycznia. Od tego zaś czasu posiedzenia

Student aresztowany w związku z morderstwem w Dallas

W Fort Worth w Teksasie aresztowano w czwartek 21-letniego studenta nazwiskiem Russel Wense mc Larry, który w dniu 21 listopada, a więc w przeddzień tragicznych wypadków w Dallas, odgrażał się przy świadkach, że dokona zamachu na prezydenta Kennedy'ego w momencie, kiedy ten będzie przemawiał na jednym z placów publicznych w Dallas.

Mc Larry pracował jako mechanik w budynku położonym niedaleko od tego miejsca.

Oskarżenie wniósł agent specjalnej służby tajnej, Kunkel. Mc Larry był już przesłuchiwany przez agentów tajnej policji, zastępcę prokuratora generalnego oraz komisarsza policji federalnej. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XIX
Wyd. A

Poznań
piątek, 20 grudnia 1963

Cena 50 gr
Nr 302 [6181]

NAPRZECIW XX-LECIOU

Dodatkowe wartości produkcyjne

W dalszym ciągu z przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych Poznania i województwa napływają meldunki o podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej.

Podczas specjalnej masówki pracownicy Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych postanowili wykonać dodatkowo do końca br. 5 ton kawy „Marago”, 20 ton płatków górskich, 6 ton kakao i 4 tony rosółu z drobiu. Ponadto zespół Wydziału Elektrycznego PKKS wykona w czynie społecznym instalację elektryczną w nowo budującej się centralnej szatni. Łączna wartość zobowiązań w PKKS przekracza 4.170 tys. zł.

Załoga Rawickiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego obniży o 85 tysięcy zł koszty materiałów bezpośrednich produkcji mebli, odda przed terminem, 1 maja przyszłego roku, wzorcowy zakład usług meblarsko-tapi-cerskich w Rawiczu, przeprowadzi 3.033 godziny przy budowie pralni miejskich w Rawiczu i Bojanowie, konserwacji ulic, zieleni i skwerów. Brygady Pracy Socjalistycznej pod kierownictwem W. Popielasy i J. Nadrowskiego wykonają we własnym zakresie wyposażenie świetlicy zakładowej i jednej ze świetlic gromadzkich. Wartość czynów społecznych załogi PPPT wynosi 1.586 tysięcy zł. Traktując swoje zobowiązania jako sztafetę czynu XX-lecia, załoga rawicka wezwała wszystkie załogi przedsiębiorstw, podległych Województwu Zjednoczeniu Przemysłu Terenowego do pójścia w jej ślady.

Wśród zobowiązań, jakie podjęła załoga Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych, najpoważniejszą pozycją jest przyjęcie dodatkowego zobowiązania eksportowego na 250 sztuk siloso-kombajnów „Orkan” dla Kuby oraz 500 sztuk snopowiązałek ciągnikowych dla NRD. Wartość produkcji eksportowej sięga 16 mln. zł. Dla zabezpieczenia realizacji tego zobowiązania, pracownicy inżynieryjno-techniczni działu głównego technologia postanowili wykonać dodatkowo 23 opracowania techno-

logiczne, a działu produkcji — przepracować 590 godzin przy wykonywaniu dokumentacji warsztatowej. W PFMZ przyspieszy się również wykonanie 23 nowych przyrządów i 6 kompletów płyt modelowych z tworzyw sztucznych.

Zakłady Młynarskie w Lesznie dadzą ponadplanową produkcję — wartości 934 tysięcy zł oraz wygospodaruja oszczędności materiałów i energii elektrycznej na łączną kwotę 264 tysięcy zł. W czynie społecznym zelektryfikują młyn w Gostyniu. (Jo)

Jak pracują poznaniacy?

Plenum KM PZPR ujawnia rezerwy naszej gospodarki

Wczorajsze plenarne obrady Komitetu Miejskiego PZPR w Poznaniu poświęcone było przeniesieniu na grunt poznański problematyki i uchwał XIV Plenum KC. Zagadnienia te zreferował w imieniu egzekutywy sekretarz Komitetu, Henryk Kędziora.

W analizie realizacji produkcji przemysłowej poznańskich zakładów zwrócono uwagę na niepokojącą tendencję zniżkową jej tempa rozwoju. Uwidoczniają to wyraźnie roczne wskaźniki przyrostu produkcji: w 1961 r. wynosił on 13,6% wzrostu w stosunku do poprzedniego roku, w 1962 r. — 9,7%, a zakładany na rok bieżący jest jeszcze mniejszy — 4,4%. W tym samym czasie poznański przemysł ciężki miał znacznie lepsze wskaźniki: 18,14 i obecnie — 15%. Wynika z tego, że osłabło tempo wzrostu produkcji w dziedzinie wytwarzania dóbr konsumpcyjnych. Jak zatem będzie z bieżącym planem? Co prawda za trzy kwartały został on nieznacznie przekroczony, ale już dziś wiadomo, że np. „Emaliernia” Zakłady Przemysłu Tłuszczowego, PZPO, Zakłady Rowkowe, „Lechia” i „Wiepofama” zadań rocznych nie wykonają. Nierentowności produkcji jest znaczna; co kwartał nie realizuje planu przeciętnie 11 zakładów poznańskich.

Dotychczasowe wyniki są przy tym osiągnięte nadmiernym kosztem — wzrostu zatrudnienia i godzin nadliczbowych, przy mniejszym wzroście wydajności pracy. Tak np. w ciągu minionych trzech kwartałów pobito roczne „rekordy” liczby nadgodzin; ogółem za trzy lata wyniosła ona 1,1 mln. roboczodniówek, to jest tyle, ile potrzebuje ZNTK dla swej rocznej produkcji! Nie lepiej z absencją nieusprawiedliwioną: przez 9 miesięcy

Kadencja rad narodowych przedłużona z 3 do 4 lat

Sejm uchwalił 4 zasadnicze ustawy

W czwartek, 19 bm., w godzinach popołudniowych marszałek Sejmu — Czesław Wycech otworzył 22. w obecnej kadencji, posiedzenie Sejmu PRL. Na posiedzeniu obecni byli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym — Aleksandrem Zawadzkim i członkowie rządu z premierem — Józefem Cyrankiewiczem.

Sejm uchwalił cztery ustawy: o zmianie kadencji rad narodowych, o zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego, o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych oraz ustawę o ustroju adwokatury.

Końcowe posiedzenie Rady Najwyższej ZSRR

W czwartek 19 bm. odbyło się wspólne końcowe posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR, na którym uchwalono jednomyślnie ustawę o Państwowym Planie Rozwoju Gospodarki Narodowej oraz ustawę o Budżecie Związku Radzieckiego na lata 1964—1965. (PAP)

Pierwsza z przyjętych ustaw (jej projekt referował pos. Antoni Korzycki — ZSL) zrównuje czas trwania kadencji Sejmu i Rad Narodowych (do lat 4), wprowadza zasadę jednoczesnych wyborów do tych organów władzy.

Z powyższą ustawą wiąże się bezpośrednio druga przyjęta następnie ustawa — o zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego (sprawozdawca pos. Michał Grendys — SD). Dotychczas kadencja Sejmu liczyła się od dnia otwarcia pierwszej sesji, a rad narodowych od dnia wyborów.

Ustawa wprowadza nową zasadę, iż kadencja Sejmu i Rad Narodowych liczy się od dnia wyborów.

Trzecia z przyjętych ustaw (ref. pos. Zdzisław Kaczmarczyk — PZPR) dostosowuje przepisy w zakresie sądownictwa powszechnego do zasad przyjętych w uchwalonej przez Sejm w ubiegłym roku ustawie o Sądzie Najwyższym.

Referując ostatnią z przyjętych ustaw pos. Bronisław Ostapczuk (PZPR) podkreślił, że obecna organizacja i działalność adwokatury nie odpowiada przeobrażeniom, które zaszły w Polsce. Potrzeba reformy adwokatury dojrzała już od dłuższego czasu.

W dyskusji nad tą ustawą zabierali głos pos. pos.: Stefan Kisielewski (bezp. „Znak”), Władysław Foita (ZSL), Anna

Równość — tak ale nie we wszystkim

W stanie Delaware wprowadzono ustawę kładącą częściowo kres dyskryminacji rasowej. Wprawdzie wszyscy bez wyjątku mieszkańcy tego stanu będą mieli prawo korzystania z zakładów i urządzeń użyteczności publicznej, ale ograniczenia w stosunku do Murzynów obowiązują nadal w dziedzinie mieszkaniowej i w zakresie wykonywania niektórych prac (na przykład Murzyn nie może być fryzjerem!).

Rekordowa amortyzacja

W 1961 roku w Toruniu rozpoczęto budowę Zakładów Włókien Sztucznych „Elana”. Pod koniec 1964 roku zdolność produkcyjna zakładu sięgnie 7 tys. ton włókna rocznie, a 4 lata później — 18 tys. ton (14 tys. ton ciętego, reszta ciągłego). Przewiduje się, że wartość produkcji w cenach zbytu będzie wtedy wynosiła 3 miliardy 600 milionów złotych a więc prawie trzy razy więcej niż koszt budowy fabryki (1 mld. 300 mln. zł). Ta inwestycja zamortyzuje się więc w rekordowym czasie. Na zdjęciu: fragment zakładów „Elana”.

Fot. — CAF

O radach sędach i adwokaturze

(DALEKOPISEM OD NASZEGO SPRAWOZDAWCY PARLAMENTARNEGO)

Mimo niemałej wagi czterech ustaw rozpatrywanych na wczorajszym posiedzeniu, w klimacie sejmowej sali i w nastroju kulturalnych rozmów wyczuwało się coś w rodzaju... oczekiwania. Oczekiwania na wydarzenie, które dopiero ma nastąpić. A wydarzeniem tym jest rozpoczęcie się w piątek trzynastego dyskusja nad przyszłorocznym budżetem i planem gospodarczym. Ciężar galunkowy problemów z tą dyskusją związanych zawisł nad całym wczorajszym sejmowym dniem.

Nie znaczy to jednak, by dzień ten nie miał swego własnego interesującego życia. Jego głównym akcentem były projekty ustawy o zmianie kadencji rad narodowych i ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego. Oba są rezultatem bezpośredniej inicjatywy ustawodawczej posłów (co się w naszej praktyce parlamentarnej niezbyt często zdarza) i zostały wniesione przez grupę 18 posłów, członków trzech podstawowych klubów poselskich i bezpartyjną posłankę Marię Piechołkę.

Ustawa o zmianie kadencji rad składa się tylko z dwu artykułów, a jej treść sprowadza się do stwierdzenia, że rady narodowe wybierane są na okresy czteroletnie. Mimo tej zwięzłości zmiana ta ma doniosłe znaczenie polityczne.

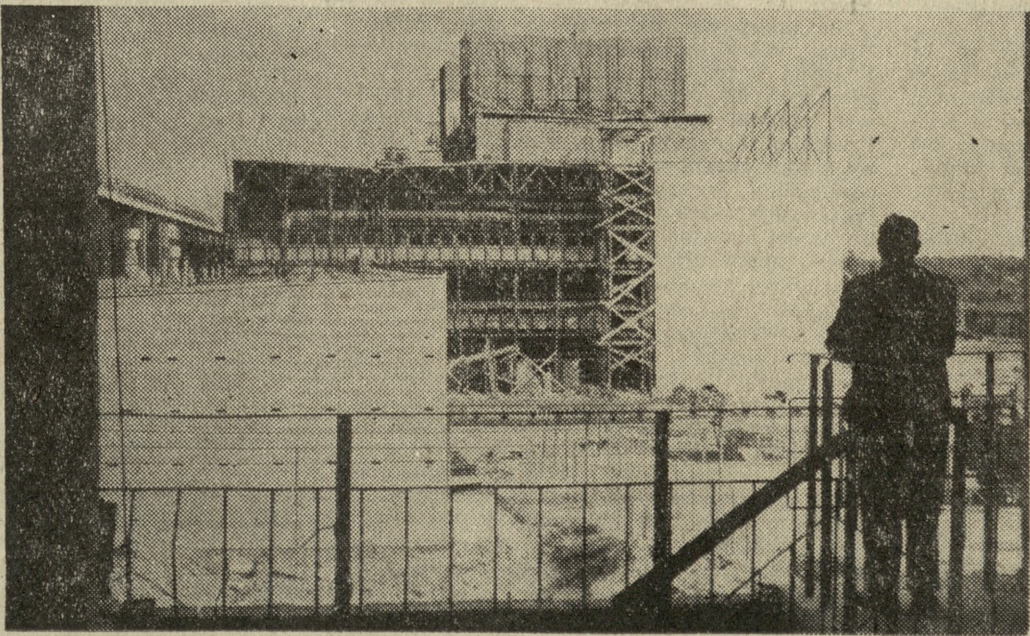
Ujednolicenie kadencji sejmowej i rad narodowych pozwoli na zacieśnienie więzi posłów z radnymi, skuteczniejsze i sprawniejsze — załatwianie postulatów ludności zgłaszanych przez wyborców swoim reprezentantom na różnych szczeblach. A możliwość równoczesnego organizowania wyborów zapewni, że w toku wspólnej kampanii wyborczej będzie można lepiej wiazać problematykę poszczególnych terenów (gromady, miasta, powiatu, województwa) ze sprawami całego kraju.

Również charakter zmiany dotychczasowych przepisów ma następna przyjęta wczoraj ustawa, wprowadzająca poprawki do prawa o ustroju Sądów Powszechnych. Poprawki te mają w zasadzie charakter porządkowy, a referujący ustawę pos. Zdzisław Kaczmarczyk zwrócił przede wszystkim uwagę na uzupełnienie projektu rządowego przez sejmową Komisję Wymiaru Sprawiedliwości. Komisja ta wprowadziła do ustawy przepis stanowiący, że sędziowie Sądów Powszechnych mogą za zgodą Ministra Sprawiedliwości sprawować swoje funkcje również i po osiągnięciu wieku emerytalnego (ale nie dłużej niż do ukończenia 70 lat).

A na koniec — adwokatura. Sejm przyjął ustawę o ustroju adwokatury. Rozszerza ona zarówno uprawnienia, jak i obowiązki samorządu adwokackiego i wyraźnie rozgranicza praktykę adwokacką od pracy na stanowisku radcy prawnego. Nowa organizacja zespołów adwokackich zabezpiecza klientowi swobodę indywidualnego wyboru obrońcy, a równocześnie uwalnia adwokata od bezpośredniej zależności materialnej od klienta.

Posiedzenie zamknęło. Już gąsna światła. Ale posłowie rozczołdają się wolniej niż zwykle. Bo sejmowy barometr sygnalizuje ciśnienie jutrzejszej budżetowej debaty.

MIECZ



Jeszcze jeden laser

W Zakładzie Aparatury Naukowo-Pomiarowej Instytutu Fizyki PAN w Warszawie — kierowanym przez mgr. inż. Stanisława Stepnińskiego — uruchomiono przenośny laser rubinowy. Konstruktorami pierwszego polskiego lasera przenośnego — o wadze 50 kg — są: inż. Mirosław Kołomyjczak oraz technik Włodzimierz Zurek.

Wykonanie pierwszej wersji przenośnego lasera stało się możliwe dzięki nowej oryginalnej konstrukcji lampy błyskowej oraz zasilacza. Całe urządzenie mieści się w niewielkiej skrzynce. Projekt wysoce sprawnej lampy błyskowej, umożliwiającej miniaturyzację urządzeń zasilających jest oryginalnym rozwiązaniem inżynierów Instytutu Fizyki i zostanie opatentowany.

Opracowanie aparatu przenośnego — w myśl założenia konstruktorów — ma być etapem wyjściowym do przygotowania modeli użytkowych laserów rubinowych. Urządzenia takie mogą znaleźć zastosowanie w wielu dziedzinach gospodarki m. in. w chemii, przemyśle maszynowym i precyzyjnym, medycynie. (PAP)

Wspólne obrady CRZZ, ZMS, ZMW i NOT

Zobowiązania produkcyjne zależne od zespolenia wysiłków

Od szeregu miesięcy z inicjatywy załóg robotniczych rozwija się w kraju ruch zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych dla uczczenia 20-lecia PRL. Sprawy dotyczące upowszechniania i dalszego rozwoju tego ruchu były w czwartek tematem wspólnych obrad Plenum CRZZ i KC ZMS oraz zarządu NOT i przedstawicieli Zarządu Głównego ZMW.

Otwierając dyskusję członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński podkreślił konieczność skierowania wszystkich inicjatyw społecznych na uruchomienie rezerwy produkcyjnych. Będzie to najbardziej konkretna forma udziału w realizacji uchwały XIV Plenum KC.

Wszystkie związki zawodowe, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników oraz instancje ZMS powinny — jak stwierdził I. Loga-Sowiński — wspólnie przeanalizować rozwijające się słuszne i cenne inicjatywy załóg w celu ich

upowszechniania i dalszego rozwijania.

Mówca podkreślił również znaczenie masowej rywalizacji o zaszczytny tytuł brygady im. 20-lecia Polski Ludowej.

Występujący w dyskusji przedstawiciele ZMS, ZMW i NOT mówili o kierunkach i formach ruchu zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych.

Przedstawiciele poszczególnych związków zawodowych i zakładów pracy poinformowali o dotychczasowej realizacji pierwszych czynów 20-lecia.

Dyskusję podsumował I sekretarz KC ZMS Marian Renke, który podkreślił, że pełna realizacja podejmowanych zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych zależy będzie od zespolenia wysiłków wszystkich zainteresowanych organizacji oraz od konkretnych, proceduralnych i finansowych.

Spora część rezolucji dotyczy problematyki kolonialnej. Delegacja polska angażowała się wielokrotnie po stronie krajów afro-azjatyckich przeciwko bastionom kolonializmu. Polska udzieliła w szczególności poparcia wnioskowi grupy afro-azjatyckiej w sprawie Republiki Południowo-Afrykańskiej i kolonii portugalskich w Afryce.

Wśród dokumentów, stanowiących najistotniejszy dorobek XVIII sesji, należy wymienić niewątpliwie deklarację antyrasistowską, deklarację o międzynarodowej współpracy gospodarczej wraz z dokumentem w sprawie celów międzynarodowej konferencji handlowej, które to dokumenty zawierają wiele idei sformułowanych po raz pierwszy w wystąpieniu wiceministra Winiewicza, wreszcie serie doniosłych porozumień w sprawie wykorzystania przestrzeni kosmicznej, m. in. zakaz umieszczania na orbicie satelitów z bronią masowej zagłady oraz ustalenia ogólnych zasad rządzących postępowaniem państw w Kosmosie.

Polska została też wybrana do ważnej grupy, zajmującej się możliwością rewizji Karty NZ. Jak wiadomo, Polska, podobnie jak większość krajów socjalistycznych, wychodzi z założenia, że rewizja Karty NZ jest niemożliwa pod nieobecność Chin Ludowych, których zgoda jest niezbędna dla dokonania wszelkich zmian w Kartie NZ. Niestety, również i tegoż roczne głosowanie nad sprawą reprezentacji Chin w ONZ nie przyniosło usunięcia Czang Kaj-szeka i przywrócenia jedynie słusznych praw rządowi ChRL. (PAP)

Po zakończeniu sesji ONZ

Korzystna atmosfera odprężenia

Zakończona we wtorek XVIII sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ trwała trzy miesiące. Pobita prawie rekord zwyciężczy. Cechował ją rzeczowo, roboczo charakter: po raz pierwszy od wielu lat dominowała na sesji korzystna atmosfera odprężenia.

Zgromadzenie Ogólne przebiegało na sesji łącznie 112 rezolucji. Znaczna część z nich odnosi się do spraw organizacyjnych.

Francuzki w polskich jedwabiacz

W Kaliskich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego w coraz szerszym zakresie wprowadza się barwienie tkanin nowoczesną metodą filmdruku. W ten sposób wykonywane jedwabie otrzymują dowolną ilość bardzo żywych i wyraźnych kolorów.

Dobrą opinię o nich mają modniści m. in. w Anglii, Holandii i Włoszech, dokąd w br. wyeksportowano pierwsze partie kaliskich jedwabi. Chętnie kupują je także wybredne Francuzki.

W związku ze wzrostem zapotrzebowania na tego rodzaju tkaniny, trwa w Kaliszu montaż urządzeń, które już w przyszłym roku dostarczać będą kwartalnie 500 tys. m jedwabi barwionych drukiem filmowym. (PAP)

Cypr w niebezpieczeństwie

Cypryjski dziennik „Har Awgi” wskazując, iż Anglia przystąpiła do budowy na Cyprze wielkich podziemnych magazynów do przechowywania bomb, domaga się by rząd republiki postawił sprawę likwidacji baz na swoim terytorium. (PAP)

Proces oświęcimski

Na dzisiaj wyznaczony został w NRF proces katów oświęcimskich, na który nie stawi się już główny oskarżony ostatni komendant obozu w Oświęcimiu Richard Behr. W zagadkowych okolicznościach zmarł w więzieniu, jak mówi oficjalny dokument, na „zawał serca”.

„Izwiestia”, wyrażając przypuszczenie, że pewnym kołom NRF zależało na usunięciu Behra, aby uniknąć niepożądanych rewelacji. Śledztwo trwało kilka lat. Akt oskarżenia sporządzony przeciwko niemu obejmował 700 stron. Miało być wezwanych 251 świadków. Wśród nich — pozostali przy życiu więźniowie. Behra aresztowano 20 grudnia 1960 r. w leśnictwie pod Hamburgiem, jako urzędnika pod nazwiskiem Carl Neumann.

Przed kilku laty pewien żołnierz w NRF znalazł dokumenty, zawierające między innymi list Richarda Behra do jednego z komendantów policji w Hessen. Behr radził mu, by nie poszukiwał świadków z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdyż „wszyscy zostali rozstrzelani przy próbie ucieczki”. Żołnierz wrzucił dokumenty niemieckiemu dziennikarzowi w Hessen, który przekazał je głównemu prokuratorowi w tym mieście — Baue-rowski.

„Jest to — jak pisał „Izwiestia” — jeden z nielicznych przedstawicieli zachodniemieckiego sądownictwa, który stara się, choć we własnym okręgu, oczyścić społeczeństwo z hitlerowców. Naraził się już z tego powodu niejednokrotnie naczelnej prokuraturze. Mia-

ło być nawet wytoczone przeciwko niemu śledztwo, gdyż w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi holenderskiemu, wyraził się, że „Hitler bez trudności mógłby znowu dojść do władzy w obecnych zachodnich Niemczech”.

Na podstawie znalezionych dokumentów Bauer polecił dwóm młodym prawnikom — Fritzowi Vogelowi i Joachimowi Kueglerowi przystąpić do prowadzenia śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w Oświęcimiu. Prawnicy rozpoczęli pracę w niezwykle trudnych warunkach, gdyż nie mogli liczyć na pomoc policji. Spotkali się wręcz z szykanami. We frankfurckim gmachu sądowym nie dano im nawet stołu do pisania. Musieli pracować w wynajętym mieszkaniu na przedmieściu.

Prawnicy nie zrażeni trudnościami, zaczęli stopniowo rozsupływać węzeł i odnaleźli nie tylko miejsce ukrycia Behra, lecz również 23 jego najbliższych pomocników. Nie było to łatwe zadanie. Jeden z przestępców był kasjerem w banku, drugi handlowcem, inny stał na czele przedsiębiorstwa eksportowo-importowego itd. Byli to wszystko pracownicy cieszący się „szacunkiem”, odpowiedzialni na swych stanowiskach. A przecież jeszcze niedawno ręce ich były splamione krwią ofiar oświęcimskich.

Zwraca uwagę, że wyznaczenie procesu katów oświęcimskich nastąpiło dopiero po śmierci głównego zbrodniarza Behra.

HENRYK BARAŃSKI

Połączony system energetyczny

Do zachodnioukraińskiego systemu energetycznego przyłączone została linia wysokiego napięcia, którą przesyłać się będzie energia elektryczna do Rumunii. Poprzednio uruchomiono linię przekątnikową z Rumunii na Ukrainę.

Energetycy ukraińscy pracują obecnie w ścisłym kontakcie z energetykami Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i NRD.

Sprzecznosci można usuwać bez uciekania się do wojny

Wystąpienie telewizyjne D. Ruska

Występując w środę wieczorem w specjalnym programie telewizyjnym towarzyszą „Columbia Broadcasting System” poświęconym pamięci Johna Kennedy’ego sekretarz stanu USA, Dean Rusk oświadczył, że zabójstwo prezydenta „stanowiło ogromny szok dla narodu amerykańskiego a także zadało cios prestiżowi Stanów Zjednoczonych na całym świecie”. (Program ten został wcześniej nagrany na taśmie magneto fonowej).

W swym wystąpieniu w od powiedziach na pytania Rusk poruszył niektóre problemy polityki zagranicznej USA, między innymi stosunków radziecko-amerykańskich. „Prezydent Kennedy powiedział kiedyś, że problemy po-

lityki wewnętrznej mogą przynieść tylko klęskę w wyborach, zaś problemy polityki zagranicznej są w stanie spowodować starcie z powierzchnią ziemi całej półkuli północnej” — stwierdził Rusk.

Odpowiedzialność za uniknięcie takiej katastrofy spoczywa na prezydencie Stanów Zjednoczonych, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR i szefie każdego mocarstwa sojuszniczego.

Rusk zwrócił uwagę na nie które wspólne interesy Wschodu i Zachodu, które obecnie są coraz szerzej uznawane.

D. Rusk podkreślił także doniosłość obecnych tendencji do poprawy stosunków między europejskimi krajami socjalistycznymi z jednej strony a państwami Europy Zachodniej i USA z drugiej strony.

PAP

Podsumowania obrad dokonał sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR — Czesław Kończal, którego uwagi znalazły później wyraz w uchwale.

Uchwała poleca organizacjom partyjnym przeanalizowanie sytuacji w swoich zakładach pod kątem XIV Plenum KC. Ocena tej sytuacji, opracowaniem jasnych i konkretnych wniosków zapobiegawczych, które zapewnią wykonanie planów przyszłorocznych w poznańskim przemyśle — mają się zająć dyrekcje zakładów. Wszystkie te przedsięwzięcia muszą być przedłożone do dyskusji i ostatecznej akceptacji konferencjom samorządu robotniczego. (ZS)

Uchwała poleca organizacjom partyjnym przeanalizowanie sytuacji w swoich zakładach pod kątem XIV Plenum KC. Ocena tej sytuacji, opracowaniem jasnych i konkretnych wniosków zapobiegawczych, które zapewnią wykonanie planów przyszłorocznych w poznańskim przemyśle — mają się zająć dyrekcje zakładów. Wszystkie te przedsięwzięcia muszą być przedłożone do dyskusji i ostatecznej akceptacji konferencjom samorządu robotniczego. (ZS)

Uchwała poleca organizacjom partyjnym przeanalizowanie sytuacji w swoich zakładach pod kątem XIV Plenum KC. Ocena tej sytuacji, opracowaniem jasnych i konkretnych wniosków zapobiegawczych, które zapewnią wykonanie planów przyszłorocznych w poznańskim przemyśle — mają się zająć dyrekcje zakładów. Wszystkie te przedsięwzięcia muszą być przedłożone do dyskusji i ostatecznej akceptacji konferencjom samorządu robotniczego. (ZS)

Uchwała poleca organizacjom partyjnym przeanalizowanie sytuacji w swoich zakładach pod kątem XIV Plenum KC. Ocena tej sytuacji, opracowaniem jasnych i konkretnych wniosków zapobiegawczych, które zapewnią wykonanie planów przyszłorocznych w poznańskim przemyśle — mają się zająć dyrekcje zakładów. Wszystkie te przedsięwzięcia muszą być przedłożone do dyskusji i ostatecznej akceptacji konferencjom samorządu robotniczego. (ZS)

Uchwała poleca organizacjom partyjnym przeanalizowanie sytuacji w swoich zakładach pod kątem XIV Plenum KC. Ocena tej sytuacji, opracowaniem jasnych i konkretnych wniosków zapobiegawczych, które zapewnią wykonanie planów przyszłorocznych w poznańskim przemyśle — mają się zająć dyrekcje zakładów. Wszystkie te przedsięwzięcia muszą być przedłożone do dyskusji i ostatecznej akceptacji konferencjom samorządu robotniczego. (ZS)

Uchwała poleca organizacjom partyjnym przeanalizowanie sytuacji w swoich zakładach pod kątem XIV Plenum KC. Ocena tej sytuacji, opracowaniem jasnych i konkretnych wniosków zapobiegawczych, które zapewnią wykonanie planów przyszłorocznych w poznańskim przemyśle — mają się zająć dyrekcje zakładów. Wszystkie te przedsięwzięcia muszą być przedłożone do dyskusji i ostatecznej akceptacji konferencjom samorządu robotniczego. (ZS)

Uchwała poleca organizacjom partyjnym przeanalizowanie sytuacji w swoich zakładach pod kątem XIV Plenum KC. Ocena tej sytuacji, opracowaniem jasnych i konkretnych wniosków zapobiegawczych, które zapewnią wykonanie planów przyszłorocznych w poznańskim przemyśle — mają się zająć dyrekcje zakładów. Wszystkie te przedsięwzięcia muszą być przedłożone do dyskusji i ostatecznej akceptacji konferencjom samorządu robotniczego. (ZS)

Uchwała poleca organizacjom partyjnym przeanalizowanie sytuacji w swoich zakładach pod kątem XIV Plenum KC. Ocena tej sytuacji, opracowaniem jasnych i konkretnych wniosków zapobiegawczych, które zapewnią wykonanie planów przyszłorocznych w poznańskim przemyśle — mają się zająć dyrekcje zakładów. Wszystkie te przedsięwzięcia muszą być przedłożone do dyskusji i ostatecznej akceptacji konferencjom samorządu robotniczego. (ZS)

Uchwała poleca organizacjom partyjnym przeanalizowanie sytuacji w swoich zakładach pod kątem XIV Plenum KC. Ocena tej sytuacji, opracowaniem jasnych i konkretnych wniosków zapobiegawczych, które zapewnią wykonanie planów przyszłorocznych w poznańskim przemyśle — mają się zająć dyrekcje zakładów. Wszystkie te przedsięwzięcia muszą być przedłożone do dyskusji i ostatecznej akceptacji konferencjom samorządu robotniczego. (ZS)

Uchwała poleca organizacjom partyjnym przeanalizowanie sytuacji w swoich zakładach pod kątem XIV Plenum KC. Ocena tej sytuacji, opracowaniem jasnych i konkretnych wniosków zapobiegawczych, które zapewnią wykonanie planów przyszłorocznych w poznańskim przemyśle — mają się zająć dyrekcje zakładów. Wszystkie te przedsięwzięcia muszą być przedłożone do dyskusji i ostatecznej akceptacji konferencjom samorządu robotniczego. (ZS)

Uchwała poleca organizacjom partyjnym przeanalizowanie sytuacji w swoich zakładach pod kątem XIV Plenum KC. Ocena tej sytuacji, opracowaniem jasnych i konkretnych wniosków zapobiegawczych, które zapewnią wykonanie planów przyszłorocznych w poznańskim przemyśle — mają się zająć dyrekcje zakładów. Wszystkie te przedsięwzięcia muszą być przedłożone do dyskusji i ostatecznej akceptacji konferencjom samorządu robotniczego. (ZS)

Uchwała poleca organizacjom partyjnym przeanalizowanie sytuacji w swoich zakładach pod kątem XIV Plenum KC. Ocena tej sytuacji, opracowaniem jasnych i konkretnych wniosków zapobiegawczych, które zapewnią wykonanie planów przyszłorocznych w poznańskim przemyśle — mają się zająć dyrekcje zakładów. Wszystkie te przedsięwzięcia muszą być przedłożone do dyskusji i ostatecznej akceptacji konferencjom samorządu robotniczego. (ZS)

Wielki mecz na łódzkim ringu

Dzisiaj Polska — ZSRR

Dzisiaj o godz. 18 zabrzmią w Łódzkim Pałacu Sportowym dźwięki hymnów narodowych Związku Radzieckiego i Polski na znak rozpoczęcia, z kolosalnym zainteresowaniem oczekiwanego, pierwszego finałowego meczu bokser-skiego o Puchar Europy.

Emocjonujące spotkanie wielkiej klasy sportowej, dwóch najlepszych drużyn europejskich w boksie jest jednocześnie ważną dla obu stron próbą sił przed turniejem na Igrzyskach Olimpijskich 1964 r. w Tokio. Pojedynki będą ciężkie nie tylko dla zawodników, lecz również dla sędziów, gdyż walki, (tak twierdzą trenerzy obu stron), będą bardzo wyrównane. Każdy punkt to wielka zdobycz.

Według ostatnich wiadomości w ringu wystąpią następujące pary: (od wagi muszej do ciężkiej) A. Olech — Sorokin, Bendig — Grigoriew, Szczepański — Stiepański. Grudzień — Nikanorow, Knut — Agiejew, Kuemierz — Strumski, Walasek — Popienczenko, Pietrzykowski — Pożniak, Jędrzejewski — Jemielianow.

Przypominamy, że przebieg spotkania możemy oglądać o godz. 18 w telewizji oraz wy-

śluchać relacji sprawozdawców radiowych w programie I i II. (p)

Koszykówka

Decydujące spotkania w lidze wojewódzkiej

Koszykarze ligi wojewódzkiej rozgrywają w najbliższą niedzielę drugą kolejkę spotkań II rundy rozgrywek. Będą to ostatnie mecze przed świąteczną przerwą. Zawodnicy zawieszą trampki na kołku i dopiero 2 lutego przystąpią znowu do mistrzowskich bojów.

Najbliższa sobota powinna w dużym stopniu wyjaśnić sprawę tytułu mistrza okręgu na rok 1964 a zarazem drużyny, która reprezentować będzie nasze województwo w rozgrywkach o wejście do ekstraklasy. W niedzielę bowiem spotkają się dwaj najwięksi rywale Olimpia i AZS. Akademicy są w nieco lepszej sytuacji, gdyż spotkanie to odbędzie się w sali AZS-u przy ul. Młyńskiej. Poza tym AZS ma w zapasie 8 punktów. Taką bowiem różnicą wygrał mecz z Olimpią w I rundzie. Wynik wtedy brzmiał 67:59.

W wypadku zwycięstwa akademików będą mieli oni dużą szansę na tytuł mistrzowski, taka sama sytuacja będzie w wypadku zwycięstwa Olimpii. Wtedy ten zespół najprawdopodobniej reprezentować będzie nasz okręg w rozgrywkach centralnych.

W niedzielę odbędą się jeszcze następujące spotkania: Lech II Pn — Rawicki KKS (79:65 w I rundzie), Polonia Leszno — Warta Pn (44:59), Victoria Jarocin — Ostrovia (87:111). (st)

dalekopisem

Narciarski Związek NRD zaprosił 2 polskich sędziów narciarskich, posiadających licencje FIS — Stanisława Węgrzyńskiego i Jana Borgulę, do oceny skoków reprezentantów NRF i NRD podczas eliminacyjnych zawodów, które mają wyłonić wspólną reprezentację olimpijską Niemiec.

Hokejowa reprezentacja ZSRR, goszcząca na tournée w Stanach Zjednoczonych, odniosła drugie zwycięstwo, wygrywając tym razem z zespołem Charlotte grającym we wschodniej lidze USA — 6:3 (3:0, 2:1, 1:2).

Polski Związek Kolarski opublikował listę najlepszych zawodników w sezonie 1963 r. Podobnie jak w Challenge'u „Przełomu Sportowego” do pierwszego miejsca kandydowali Jan Kudra i Rajmund Zieliński. A oto lista 10 najlepszych: 1) Jan Kudra (Spolem Łódź) — 164 pkt.; 2) Rajmund Zieliński (LZS Nowogard) — 163 pkt.; 3) Józef Bekker (LZS Widawa) 116 pkt.; 4) Ryszard Zapala (LZS Piast Chęciny) — 116 pkt.; 5) Waldemar Słowiński (Budowlani Łódź) 111 pkt.; 6) Józef Gawliczek (LZS Czerniec) — 111 pkt.; 7) Józef Staron (Orkan Łódź) — 95 pkt.; 8) Stanisław Gazda (Start Bieleśko) 86 pkt.; 9) Tadeusz Zadrożny (LZS Mazowsze) — 81 pkt.; 10) Roman Chłiej (Start Kłodnica) — 78 pkt. (t)

Półfinał

Pucharu Tysiąclecia

Lech — AZS 63:61

Półfinałowy mecz koszykówki kobiet o Puchar Tysiąclecia pomiędzy AZS i Lechem zakończył się nikłym zwycięstwem kolejarzek 63:61. Akademiczki były o krok od zwycięstwa, bowiem jeszcze na minucie przed końcem meczu prowadziły jednym punktem. (j)

Waterpoliści walczą o Puchar Europy

Po raz pierwszy w przyszłym roku odbędą się spotkania o Puchar Europy w piłce wodnej. Udział swój zgłosiło dotychczas 12 zespołów. Ponieważ ostateczny termin zgłoszeń upływa 31 bm., organizatorzy spodziewają się jeszcze dalszych zgłoszeń.

Rozgrywki przeprowadzone zostaną systemem turniejowym. Półfinały mają się odbyć w NRD i Włoszech. Pierwsze drużyny każdej grupy zakwalifikują się do finału, który odbędzie się 14 i 15 marca 1964 r. w Budapeszcie.

Mistrz Polski Legia W-wa znalazła się w silnej grupie, w której za przeciwników będzie miała m. in. Ferencváros Budapeszt, Utrecht Holandia, Dynamo Moskwa i Dynamo Magdeburg.

Mistrzostwa Europy w tenisie stołowym, które miały się odbyć w Londynie w kwietniu przyszłego roku, zostały przeniesione do Szwecji. Termin imprezy został przesunięty na 22-29 listopada. Przyczyną tej decyzji było niezagwarantowanie zawodnikom NRD wiz wjazdowych.

Hokeiści radzieccy pokonali w Czechosłowacji w miejscowości Zlin ponownie drużynę CSRS. Tym razem 4:1 (2:0, 2:0, 0:1).

Pilkarze Real Madrid po zwycięstwie o 1/8 finału o Puchar Europy nad Dynamo Bukareszt — zakwalifikowali się do ćwierćfinału.

W trzecim, decydującym spotkaniu reprezentacja piłkarska Danii pokonała w Amsterdamzie Luksemburg 1:0, kwalifikując się do spotkań półfinałowych.

Drużyna Hamburger Sport Verein odniosła duży sukces bijąc w meczu piłki nożnej o Puchar Europy znaną jednostkę FC Barcelona 3:2. Niemcy weszli do ćwierćfinałów.

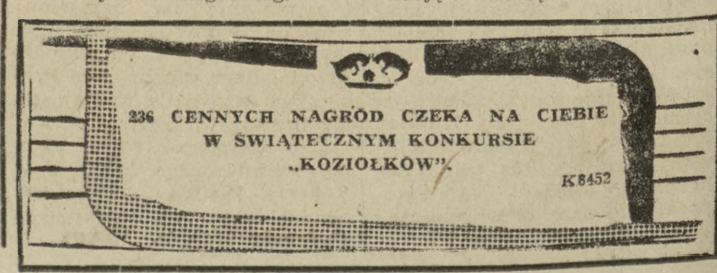
Wicemistrz NRD w hokeju na lodzie — Dynamo Berlin pokonał Pomorzanie Toruń 8:6. Polacy zagrali najslabiej w trzeciej tercji, tracąc cztery bramki, nie zdobywając żadnej.

Mistrzostwa świata koszykarzy, które odbędą się w przyszłym roku w stolicy Peru, Limie, zostały przesunięte z 2 marca na 18 kwietnia.

Pierwsze spotkania naszych drużyn w siatkówce o Puchar Europy, rozegrane w Paryżu przyniosły dwa zwycięstwa. AZS w 1/8 finału pokonał PUC Paryż 3:0, a zespół kobiet — AZS AWF wywalczył zwycięstwo w ćwierćfinale nad zespołem Tourcoing 3:0.

Hokejowa reprezentacja Polski pod kierownictwem wiceprezesa PZHL mjr. Naorniakowskiego i trenera Hughesa wyjechała na tournée po Austrii, Jugosławii, Włoszech i NRF. Po tych spotkaniach będziemy mogli osądzić czy Polacy w meczu eliminacyjnym na Olimpiadzie w Innsbrucku mają szansę zakwalifikowania się do pierwszego światowej ósemki.

Hokeiści Finlandii, którzy znacznie poprawili swoją formę pragną zająć na turnieju olimpijskim w Austrii piąte miejsce, typując jako pierwszych zespół ZSRR, dalej Szwecję, Czechosłowację i Kanadę.



Wychowujemy przez pracę

Harcerstwo dzieli się na wychowanków i wychowujących. Program naszej pracy jest tak po-
myślany, aby już od najmłodszych lat angażować dzieci i młodzież w proces ideowo-politycznego wychowania. Stąd specyfika naszej pracy. Konieczność przemawiania językiem dostępnym dla dzieci. Zrozumiałe, że formy naszej pracy są inne dla uczniów klas drugich, trzecich i czwartych, a inne dla dzieci starszych.

Metodą, która — jak wynika z naszego doświadczenia — najlepiej kształtuje postawę dzieci i młodzieży, najlepiej je wychowuje — jest działalność społeczna. W tym względzie istnieją jednak wiele nieporozumień. Sporo osób uważa bowiem, że skoro na ich terenie pracują harcerze, to należy im to czy tamto zadanie podrzucić do wykonania. Tymczasem najlepsze efekty wychowawcze przynosi praca, której potrzeba jest umiejętnie doprowadzona do świadomości młodzieży, a następnie z jej własnej inicjatywy podjęta.

Przez działalność społeczną rozumiemy zresztą nie tylko pracę wymienną w roboczo-godzinach, metrach czy kilogramach. Zorganizowanie przez zastęp zabawy dla dzieci całego podwórka, opiekowanie się chorym czy starcem, zorganizowanie ciekawej wycieczki czy imprezy w szkole — jest też pożyteczną pracą społeczną. Przykładem może być młodzież przebywająca na obozie letnim w Koninie. Zorganizowana w komisję (odpowiadającą komisjom rad gromadzkich), wniosła do tych ostatnich sporo ożywienia, pokazała przykładem — organizując zielone przedszkola, pomagając w przygotowaniu wystroju osiedli — że praca społeczna można nadrobić sporo zaniedbań bez potrzeby

większych nakładów finansowych. Wychowując przez społeczną działalność nie zamykamy harcerstwa w kręgu tylko prac społecznie użytecznych. Nie rezygnujemy z gawęd, pogadek, książek, pieśni, z przygody czy samodzielnej pracy harcerza nad sobą. Są to przecież dobre doświadczenia tradycji ruchu harcerskiego. Chcemy tylko wspaniałej zabawy jaką jest działalność harcerska nadać sens współczesnego rytmu naszej Ojczyzny: w działaniu społecznym kształtować charaktery, poglądy, postawy moralne naszych dzieci i młodzieży; wzbogacać ich wiedzę o kraju i przywiązanie do tych, którzy w ciężkim trudzie tworzą go coraz piękniejszym i bogatszym — robotników, rolników, nauczycieli, inżynierów, konstruktorów, wynalazców. W szacunku do pracy i przez pracę wychowywać przyszłych rzetelnych gospodarzy naszej Ojczyzny.

JAN SZAJEK

Komendant
Chorągwi Wielkopolskiej ZHP



GWIAZDY



Czy wiecie że ...

W Szkole Podstawowej nr 53 mieszczącej się w Głuszynie (na peryferiach Poznania), opiekę nad drużyną harcerską przyjęła jednostka lotnicza z Poznania, dając wyposażenie dla harcerek i przydzielając dwóch instruktorów do pracy z harcerkami. Drużyna przyjęła imię Zwirki i Wigury.

Hufiec ZHP Nowe Miasto podjął się przebudowy placu zabaw przy ul. Gdynskiej. W pracach, które rozpoczną się wczesną wiosną, wezmą udział wszyscy harcerze Nowego Miasta. Już teraz opracowuje się plany robót z przydziałem dla poszczególnych drużyn.

Harcerze bardzo często podejmują pracę w środowisku dzieci nie należących do ZHP. Np. drużyna harcerska przy Technikum Ekonomicznym opiekuje się „Zuczkami z zielonego podwórka”, czyli grupą dzieci zamieszkujących w blokach Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Przybyszewskiego. Przy pomocy harcerzy zorganizowano tam szereg ciekawych imprez i wycieczek. Np. „olimpiadę podwórkową” ze złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami, czy wycieczkę do Kiekrza.

W Szkole Podstawowej nr 61 w Szczepankowie były trudności ze znalezieniem drużynowego. Tamtejsi nauczyciele są bowiem zaangażowani do pracy w Komendzie Hufca. Na szczęście trudności zostały zażegnane dzięki aktywnej postawie młodego woźnego szkoły Mieczysława Wróbla, który po przeszkoleniu na kursie dla instruktorów harcerskich został drużynowym i kieruje działalnością drużyny tak, że uzyskuje ona jedną z najlepszych lokat w Hufcu.

Harcerski prezent urodzinowy

Dyskusje zaczęły się już w lipcu, podczas przygotowań do tegorocznych obchodów Święta Odrodzenia. Przy ogniskach i na zbiórkach, wśród drużyn, szczepli i hufców zaczęto radzić, jakby najlepiej uczcić zbliżającą się rocznicę XX-lecia Polski Ludowej. Wtedy to, do Komendy Chorągwi Wielkopolskiej Harcerstwa dotarł wniosek uczestników tegorocznych obozów akcji „Konin 63”, którzy wyszli z propozycją, by harcerze wielkopolscy podjęli trud rozbudowy szkoły podstawowej w Gostawicach — Cukrowni. Szkoła jest bowiem za mała i dzieci uczą się w niej w bardzo trudnych wa-

runkach. Starsi harcerze obiecali, że nie tylko przyczynią się do wypracowania funduszy na ten cel, ale nawet w czasie następnych obozów letnich pomogą przy rozbudowie. Komenda Chorągwi zaaprobowała ten wniosek i tak zrodziła się jedna z piękniejszych inicjatyw społecznych wielkopolskich dzieci i młodzieży.

Okazuje się bowiem, że w akcji „Harcerski Prezent Polsce Ludowej na XX-lecie” uczestniczą również dzieci nie należące do harcerstwa. One chcą też na urodziny podarować swojej Ojczyźnie trochę swej pracy i młodzieńczego zapału. Zawołanie „Gostawice” jest dziś znane wzdłuż i wszerz Wielkopolski. A oto kilka meldunków.

„Komenda Hufca Harcerstwa w Trzeźnie przesyła w załączeniu dalsze meldunki „Gostawice” —

Drużyna zuchowa „Słoneczna” w Lubcu Małym za zebraną makulaturę przez dzieci przekazuje sumę 150 zł przed terminem celem uczczenia XX-lecia Polski — naszej Ojczyzny.

43 Drużyna Harcerska im. J. Korczaka w Przesiekach przekazuje sumę 135 zł, uzyskaną ze sprzedaży zebranych kasztanów i żołędzi — na nasz prezent dla Ludowej Ojczyzny na Jej urodziny.

Szczep Drużyn Harcerskich Czempin melduje:

„1 grudnia br. nasz szczepli przygotowaniu bogatego programu zorganizował wieczornicę har-

cerską pt. „20 lat Ludowej Wojska Polskiego”. Wieczornicą żyła od dłuższego czasu cała młodzież — od najmłodszych do najstarszych. Wszyscy zostali wciągnięci do przygotowania programu wieczornicy dla zdobycia funduszy na rozbudowę szkoły podstawowej w Gostawicach. Wieczornica była bardzo udana, jej program spotkał się z uznaniem społeczeństwa. Całkowity dochód zebrany z dobrowolnych datków na wstęp w sumie 1.426 zł przekazujemy jako harcerski prezent Polsce Ludowej na Jej „XX-lecie”.

Z całej Wielkopolski — od Kępna do Pili i od Koła do Zbąszczyń — płyną datki dzieci zapracowane na podarek Ojczyźnie. Pomysłowość harcerzy, pragnących znaleźć się w kręgu uczestników rozbudowy szkoły, jest zdumiewająca. Zbierają chmiel, biorą udział w wykopkach, zbierają kasztany, żołędzie, urządzają imprezy, wieczornice, wystawy, redagują gazetki ścienne — a przy tym wszystkim zapoznają szerokie rzesze dzieci i młodzieży z Ziemią Konińską, jej problemami i swoistym urokiem. Sumy zbierane przez poszczególne drużyny są niewielkie — 100, 150, 200 zł. Ale w tych drobnych sumach mieści się należycie pojęta miłość do kraju. Praca włożona przez harcerzy wielkopolskich w akcję uczczenia XX-lecia naszej Ojczyzny zasługuje na głęboki szacunek i gorące poparcie społeczeństwa.

Freundschaft znaczy przyjaźń

Już drugi rok poznajemy harcerzy wyjeżdżających do obozu pionierów NRD z Cottbus, a grupa pionierów województwa Cottbus bawi gościnnie na obozie wielkopolskich harcerzy. Tak było również w tym roku. Posłuchajmy co opowiada o pobycie w NRD komendant obozu harcerzy Stefan Kroma.

W centralnym obozie pionie-

rów z Cottbus, znajdującym się w Lebnitz koło Drezn, przebywało około 500 dzieci i młodzieży niemieckiej oraz 30 uczestników naszego podboju. Byliśmy dosłownie „oczkiem w głowie” naszych gospodarzy. Darzono nas wielką serdecznością i poparciem. Nasze Święto Odrodzenia obchodziliśmy uroczystośćmi całym obozem. Zostaliśmy obdarowani upominkami, kwiatami, a nasi gospodarze prześcigali się w świadczeniu nam w tym dniu drobnych przyjemności.

W czasie trwania obozu odwiedził nas były więzień polityczny, działacz komunistyczny NRD — Feliks Niesyto z Senftenberg, który opowiedział nam o prześladowaniu komunistów niemieckich przez hitlerowców.

Urządzaliśmy, rzecz jasna, wiele wycieczek, m. in. do Drezn, gdzie zwiedziliśmy słynną galerię. Byliśmy też w przepięknej miejscowości turystycznej Rathen.

Trwała więź tych pięknie spędzonych wakacji są zawierane przyjaźnie pomiędzy naszymi harcerzami i pionierami województwa Cottbus; ich przejawem jest m. in. wymiana listów, książek, płyt, no i gorące oczekiwanie następnych spotkań.

Wciąż młodzi

Praca w harcerstwie od mładsza. O tym wiedzą ci, którzy nierzadko pół życia strawili na pracy wychowawczej w tej organizacji. To też chociaż hufcowy Wildy Jan Kokociński ma trochę więcej niż 25 lat o działalności swej już wieloletniej gromady mówi z młodzieńczym zapałem.

— Ile drużyn harcerskich pracuje na Wildzie?

— 65 drużyn, zrzeszających przeszło 2-tysięczną rzeszę harcerzy. Planujemy jednak dalszy wzrost organizacji. Do 1 maja 1964 r. pragniemy mieć 3000 dzieci Wildy zrzeszonych w harcerstwie. Rozwój naszej organizacji idzie w dwóch kierunkach: rozbudowy drużyn szkolnych i drużyn skupionych przy instytucjach lub komitetach blokowych.

— Czy drużyny pracujące poza szkołą mają jakąś łączność ze szkołami, do których uczęszczają harcerze danej drużyny?

— Kierownictwa szkół są informowane o pracy dzieci w drużynie. Drużynowi interesują się zresztą wynikami nauki swoich wychowanków. Praca w drużynach pozaszkolnych ma charakter zajęć świetlicowych. Mamy dla przykładu taki szczepli drużyny przy Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej. Spółdzielnia jest bardzo zainteresowana pracą drużyn. Oddała nawet dzieciom lokale na harcówkę przy Kasztanowej. Bardzo aktywnie pracuje tam Rada Przyjaciół Harcerstwa, zabezpieczając środki na oboz letni, przygotowując jednolite umundurowanie dla 140 harcerzy zrzeszonych w tym szczepli. Dzieci pracują w drużynach, specjalizując się w różnych dziedzinach: jak mode-

larstwie lotniczym, recytacjach, muzyce. Szczepowym jest tokarz z HCP Zenon Nowak.

W jakim stopniu i zakresie operacie się w waszej pracy na ruchu przyjaciół harcerstwa?

— Najlepszą odpowiedzią na to pytanie jest działalność Rady Przyjaciół Harcerstwa przy naszym wildeckim hufcu. Należą do niej dyrektorzy i kierownicy różnych zakładów i instytucji. Jednym z najaktywniejszych członków Rady jest sekretarz Prezydium DRN Jerzy Goździk, który dba o zabezpieczenie hufca w sprzęt obozowy oraz niezbędne środki dla prowadzenia akcji obozowych i pozaobozowych. Wielką pomoc dla nas świadczą też zakłady pracy, ZNTK np. przekazało naszemu hufcowi sprzęt muzyczny wartości 30 000 zł. Dużę pomocy kadrowej udziela nam Liceum Pedagogiczne przy ul. Różanej. 160 uczniów Liceum należy do harcerstwa, z czego 30 pracuje w charakterze drużynowych poza swą szkołą. Trzeba przyznać, że aktywni Przyjaciele Harcerstwa jest bardzo zdyscyplinowani i wykazują pełne zrozumienie dla form pracy naszej organizacji. Kilka osób brało w tym roku udział w naszym obozku obozowym nad morzem, stanowiąc jeden z podobozów. Przyjaciele harcerzy dostawali się w pełni do regulaminu obowiązującego na obozie. Twierdzili, że odmówiło ich to o kilkanaście lat.

— Wszystkim, którzy pragną przeżyć jeszcze raz miłość należy więc życzyć udziału w ruchu przyjaciół harcerstwa.

Stronę opracowała
BARBARA MOSIĘŻNA

„Zawsze niech będzie słońce”

„W naszej szkole widać harcerstwo” — mówią rodzice dzieci, uczęszczających do Szkoły Podstawowej nr 32 przy ulicy Różanej w Poznaniu. Tak samo zresztą twierdzą nauczyciele. I mają rację. Harcerzy widać już po przekroczeniu progów szkoły. W przerwach między lekcjami umundurowani porządkowi utrzymują ład na korytarzach. Nauczyciele mogą spokojnie jeść śniadanie. Wiedzą, że mali zastępcy dadzą sobie radę. Mają bowiem posłuch u reszty dzieci. Ten posłuch zyskali sobie pracując krzątającą wokół spraw szkoły i potrzeb dzieci. Na przykład wszystkie imprezy szkolne organizują harcerze. A potrafią to robić doskonale. Czy to dzień wojskowy, czy nauczycieli, obchody pamiątkowych rocznic, czy świąt państwowych — zawsze harcerze przygotowują program, z którego szkoła może być dumna. Potrafią nawet sami wymyślić święto dla tych, których lubią. Na przykład panna woźnego. Bo pan woźny jest bardzo lubiany w szkole. Harcerze uparli się więc i urządzili mu święto. Zastępcy go cały dzień w obowiązkach. Dzieci przyszyły rano o godzinie 7, pozamiatały podwórko, pochwyciły klasy, pełniły dyżur w portierni, wydzwaniały na lekcje. Potem urządziły zbiórki alarmową w harcówce, na którą zaprosiły pana woźnego, sprzątaczkę i część nauczycieli; pan woźny oraz sprzątaczkę zostali udekorowani orderami przyjaźni, przygotowanymi przez dzieci oraz obdarowani kwiatami. Albo ostatnie „Andrzejkę”. To była zabawa!

Teraz — podczas ferii — harcerze szkoły nr 32 projektują wycieczkę do Warszawy, kulig i kilka bitew śnieżnych. Przygotowali

również przedstawienie kukielkowe, z którym pragną odwiedzić dzieci przebywające w Szpitalu Ortopedycznym. Jeszcze przed gwiazdką Rada Szczepu wybiera się do Opery, bo jak mówi szczeniowa Hanna Wejchman „nic tak nie pomaga w pracy koncepcyjnej, jak muzyka”. A ma nad czym radzić szczeni harcerski przy szkole nr 32, który chce, by zawsze było słońce w życiu dzieci — jak to pięknie mówi znana radziecka piosenka. Wydaje się, że chęci harcerzy pokrywają się z praktyką.

— Harcerze wnoszą radość w życie naszej szkoły — mówi kierowniczka szkoły nr 32, Iwona Łykowska. A przy tym w dużym stopniu pomagają nam wychowywać. Dzieje się tak dlatego, że są zaangażowani w życie szkoły. My nauczyciele pomagamy im chętnie w pięknej zabawie, zarazem angażującej społecznie w troskę o swe środowisko. Bez harcerzy byłoby w naszej szkole o wiele mniej radości.



Grupa pionierów z NRD, przebywająca na obozie letnim Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP w Koninie. Pionierzy śpiewają polską piosenkę „Sza dziewczeczka do laseczka”.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Prezenty gwiazdkowe drogą radiową

Liczni marynarze floty handlowej i rybackiej NRD przebywający na pełnym morzu w okresie przedświątecznym lub w czasie świąt gwiazdkowych mogą drogą radiową nie tylko wysłać życzenia swoim najbliższym, ale również dostać im prezenty. Rozgłośnia radiowa na wyspie Ruegen odbierać będzie nadane z morza życzenia i pośredniczyć w dalszym ich przekazywaniu. Zamówienia na prezenty rozgłośnia kierować będzie natychmiast daleko pisem do lipskiego przedsiębiorstwa wysyłkowego, które dostarczy rodzinom prezenty zgodnie z zamówieniem przebywających na morzu marynarzy.

ZAP

Berlińskie refleksje

Murarska lekcja

Pytam poznane w piwni murarza: — Wy tłumacz mi jak to się stało, że w Berlinie, w którym przez szereg lat niewiele budowano w centrum, zdołano osiągnąć takie wyraźne postępy w ostatnim czasie?

Dobiegają końca prace nad olbrzymią dzielnicą śródmiejską w bezpośrednim sąsiedztwie placu Aleksandra. Wznosi się potężne budowle reprezentacyjne w szeregach Unter den Linden czy przy Marks-Engels Platz (dla informacji „starych berlińczyków”: b. Lustgarten). Ruszyła także odbudowa zabytków. Na przykład w końcu października odprawiono ponownie nabożeństwo w zbombardowanej doszczętnie zimą 1942 kato-

lickiej katedrze św. Jadwigi, szczytując się drugą po rzymskiej Bazylice św. Piotra kopułą tego typu. Odczytano list papieża, zawierający podziękowanie za wysiłek odbudowy pod adresem rządu NRD i magistratu demokratycznego Berlina (tytułowanych dyplomatycznie, by nie rozdrażniać Bonn per „odpowiednie czyniki”). W pobliżu katedry jaśnieje świeżością całkowitej rekonstrukcji dawny tzw. „Pałac książęcy”, zdetronizowany obecnie do całkowitej demokratycznej roli „Kawiarni teatralnej”.

I co ważniejsze — ofensywa budowlana w śródmieściu nie odbywa się kosztem ograniczenia inwestycji mieszkaniowych na przedmieściach. Np. na Lichtenbergu zaskoczyło mnie — w miejscu gdzie rok temu było jeszcze kartoflisko — duże osiedle wielkopłytowców. Jednocześnie dostrzegam poważne postępy w dziedzinie generalnych remontów starych dzielnic mieszkaniowych.

Gdzie tkwi źródło tego skoku?

Niewątpliwie wpływa na to wyraźna stabilizacja całej gospodarki NRD, poważne postępy w dziedzinie ogólnej produkcji przemysłowej. Dzieje się tak dzięki zmniejszeniu się w ciągu ostatnich kilku lat możliwości destrukcyjnego oddziaływania NRF. Do niedawna bowiem jeszcze, notorycznie, z reguły niespodziewane zrywanie umów przez tradycyjnie kooperujące (nie bez dużych własnych zysków) z poszczególnymi zakładami NRD, firmy zachodniemieckie, powodowało „zawalanie się” planów produkcji wielu ważnych, pracujących na eksport, przedsiębiorstw. Zmuszało to do improwizowania, a więc kosztownego żonglowania własnymi możliwościami. Dziś jest lepiej. Jak stwierdził w jednym ze swych przemówień Walter Ulbricht — ironicznie dziękując kołom rządzącym NRF za dopięcie do szybkiego rozwoju kompleksowej gospodarki — wprowadzenie uniezależnienia się od tego typu niespodziewanych kosztów wiele wysiłku spowodowało przejściowe zaciśnięcie pasa, ale w końcowym efekcie wyszło tylko na korzyść NRD. Więcej też środków można przeznaczyć dziś na budownictwo; pozwalają na to podjęte — także przed kilku laty — plany rozwoju bazy produkcji materiałów budowlanych.

To wszystko jednak nie rozwiązuje problemu. Skąd nagle przyrost możliwości „prze-robu”? Zawsze przecież NRD odczuwała skutki napiętego bilansu siły roboczej. Czyżby i w tej dziedzinie nastąpiła poprawa?

Tak, po prostu zamknięcie granicy państwowej do Berlina zachodniego, pozbawiło przedsiębiorców zachodniobermińskich możliwości werbowania dziesiątków tysięcy obywateli NRD do pracy u siebie. Panowała bowiem przedtem paradoksalna sytuacja: część berlińczyków tu w Berlinie demokratycznym chciała tanio mieszkać, tanio kupować żywność i korzystać ze świadczeń przysługujących obywatelom państwa demokracji ludowej, tam w Berlinie zachodnim jednak chodziło do pracy, by — wykorzystując sztucznie podbity kurs marki zachodniemieckiej — uzyskiwać przy pomocy nielegalnych, ale całkiem łatwych machinacji kilkakrotnie wyższe zarobki.

Aby wyjaśnić przykładowo mechanizm tego procederu: robotnik budowlany, mogący zarobić miesięcznie w NRD 460 marek (wschodnich) mógł tyleż marek (zachodnich) zarobić w Berlinie zachodnim. Natomiast ceny artykułów żywnościowych w Berlinie demokratycznym są jednak z reguły niższe niż w Berlinie zachodnim. Opłata za mieszkanie — nawet trzykrotnie niższa. Ale, w celu podkopania gospodarki NRD, w Berlinie zachodnim wymieniano za 1 markę zachodnią prawie czterech wschodnich. Tak więc robotnik zachodni mógł „na zachodzie” mógł w praktyce za swój tak wymieniony zarobek zakupić po demokratycznej stronie cztery razy więcej artykułów żywnościowych, niż za marki NRD.

Możliwości popełniania tego rodzaju spekulacji, odcinając część siły roboczej ze stolicy NRD. W efekcie — Berlin zachodni był odbudowywany za pieniądze w celach propagandowych z Bonn subwencje i m. in. rękami murarzy mieszkających w Berlinie demokratycznym, psioezących, że w ich dzielnicy w dalszym ciągu leżały odłogi puste place po zburzonych w czasie wojny domach.

Aby więc położyć kres tej nienormalnej sytuacji, trzeba było podjąć niełatwą decyzję, niepopularną oczywiście przede wszystkim wśród spekulujących, ale także wkraczającą np. w dziedzinę kontaktów rodzinnych poważnej części berlińczyków.

Decyzję o zamknięciu granicy między NRD a Berlinem zachodnim podjęto 13 sierpnia 1961 r. Efekty jej — jeśli chodzi o odbudowę Berlina — są widoczne.

Lekcji na temat tego, iż należy łączyć widoczne sukcesy w odbudowie miasta z zamknięciem granicy, udzielił mi przy piwie murarz berliński. Rzecz jasna nie mówił o tym, uśmiechając się radośnie. Nie można bowiem śmiać się z niełatwych problemów. Mówił jednak tak, że zrozumiałem dlaczego nie tylko ze względów politycznych, potrzebny był 13 sierpnia 1961 r.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Z problemów XIV Plenum

Koszt niefrasobliwości

Podjęta przez Sejm w lutym 1961 roku uchwała o planie 5-letnim przyszanowała Wielkopolsce na inwestycje centralne i terenowe olbrzymią kwotę 31,9 miliardów zł. Uchwała ta określała główne kierunki inwestowania: rolnictwo, górnictwo, energetykę oraz wskazywała obiekty, które należy za te kwoty wybudować bądź rozbudować. Każda złotówka była więc przypisana do określonego celu.

W dyskusji sejmowej podkreślano, że podstawowym warunkiem realizacji planowanych zamierzeń inwestycyjnych będą prawidłowe koszty, maksymalna koncentracja robót i szybkie uruchamianie obiektów. Fabryki, maszyny czy urządzenia melioracyjne oddawane do użytku w pierwszych latach planu, miały w możliwie najkrótszym czasie uzyskiwać pełną wydajność i dawać zysk, niezbędny do finansowania inwestycji w następnych latach 5-letki.

W budownictwie mieszkaniowym władze centralne poszły nawet tak daleko, że określiły tylko globalną kwotę nakładów i minimalną ilość mieszkań, które powinny być postawione. Jeśli potrafiłoby wybudować za te pieniądze więcej izb — powiedziano wówczas — proszę bardzo, budujcie!

Mija trzeci rok 5-letki. Jak my w Wielkopolsce, przestrzegaliśmy tych podstawowych warunków realności zamierzeń inwestycyjnych?

W latach 1961—64 kosztem ponad miliarda zł miała powstać pierwsza część Huty Aluminium w Koninie. Przed dwoma laty alarmowaliśmy, że budowa jest opóźniona o sześć miesięcy. Dziś wiadomo, że huta nie uruchomi w przyszłym roku produkcji, że będzie kosztowała drożej niż planowano, a więc zje środki przewidziane na jakąś inną budowę, z której trzeba będzie zrezygnować.

Wstawiony do planu 5-letniego koszt budowy kopalni Adamów — 1,4 miliarda zł, wzrósł w ciągu trzech lat do 2,2 miliarda zł. Trzeba więc było znowu wykreślić z planu jakąś mniej ważną, lecz potrzebną inwestycję. Kto wie, czy nie był to akurat most, ułica lub szpital?

Rozbudowa kopalni soli w Wapnie zamiast planowanych 90 — pochłonęła 255 milionów zł. Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych zamiast planowanych 392 — kosztowała 615 milionów zł. Fabryka Korków w Poznaniu zamiast 42 — 63 miliony. Przeciaga się ponad ustalone terminy budowę Fabryki Proszków Sierchnych w Kole, Fabryki Płyt Piłśniowych w Czarnkowie, Kopalni

Soli w Kłodawie oraz wiele innych dużych i małych obiektów, na skutek czego nie dają one spodziewanej produkcji i zysku. Opóźnienie budowy Fabryki Silników Spalinowych u „Cegielskiego” zmusiło rząd do kupna lokomotyw za granicą. Przeciaganie rozbudowy „Stomila” spowodowało konieczność importu opon dla pojazdów ciężarowych.

Wszystko to świadczy o konieczności rewizji planu inwestycyjnego Wielkopolski.

Cięcia są często dotkliwe — lecz nieuniknione.

Dlaczego budujemy dłużej i drożej niż to przewidywały plany? Składa się na to łańcuch przyczyn: wadliwe założenia kosztorysowe, nieterminowo dostarczana i często zmieniana dokumentacja, zła organizacja pracy i niska wydajność, rozrzutne szafowanie materiałami na placach budów. Nie wolno jednak zapominać, że założenia, kosztorysy, dokumentacja i mury — wykonują ludzie.

Ambicjonalne rozgrywki ludzi spowodowały opóźnienia w wykorzystaniu bogatych zasobów lignitów w kopalni Konin. Bałagan organizacyjny w przedsiębiorstwach budujących Elektrownię w Turku jest przyczyną dużego marnotrawstwa sił i środków. Budowany odcinek trasy starolekiej, od wielu miesięcy ułknął przed małym ogrodnictwem — zawałidrogą i nie przynosi społecznych korzyści, bo ktoś zaniedbał formalności prawnych. Kompetencyjne spory o lokalizację i wyposażenie techniczne Szamotulskiej Wytwórni Pasz wydłużyły cykl tej budowy do 10 lat i spowodowały, że wytwórnia ta jest zaprzeczeniem nowoczesności. Ciężki sprzęt budowlany w Wielkopolsce wykorzystuje się zaledwie w 50 — 70 procentach, podczas gdy w tym samym czasie wiele robot ziemnych robotnicy wykonują łopata.

Czytelnicy mogliby niewątpliwie dokończyć do tych przykładów niefrasobliwości kope podobnych spostrzeżeń, mających wpływ na przedłużenie i podrażanie inwestycji. Warto jednak zaznaczyć, że gdy chcemy — potrafimy budować sprawnie. Niech świadczą o tym przykład Wytwórni Płyt Paździerzowych w Witaszycach, którą nasi budowlani oddali do użytku w rekordowym czasie 12 miesięcy i bez strat.

Trudno więc zgodzić się z twierdzeniem, że przyczyny naszych dzisiejszych kłopotów leżą gdzieś zupełnie poza nami. Tkwią one w dużej mierze w nas samych, w naszym stosunku do pracy i mienia społecznego.

PAWEŁ CHMAJ

Zręby syntezy Powstania Wielkopolskiego

Powstanie Wielkopolskie, którego 45 rocznicę obchodzimy 27 grudnia br., było wielkim zrywem zbrojnym i organizacyjnym ludu wielkopolskiego, uświęconym połączeniem Poznńskiego z innymi ziemiami polskimi.

Walki powstańcze obejmowały trzy fronty — północny, południowy i zachodni. Przebieg walk i związki organizacyjne pomiędzy poszczególnymi odcinkami są różnorodne i bogate w wydarzenia. Co o tym wiemy?

Dzieje Powstania Wielkopolskiego nie doczekały się dotychczas pełnej monografii. Nie mamy w literaturze politycznej generalnego opracowania, które obejmowałoby całokształt tego zrywu bohaterskiego ludu wielkopolskiego, zwłaszcza niedostatecznie zbadany jest front zachodni. Zwrócili na to uwagę poznańscy naukowcy. Dzięki nim skupionym w UAM, Polskim Towarzystwie Historycznym i Instytucie Zachodnim odbyła się przed 5 laty w 1958 roku konferencja naukowa. Wzieli w niej udział przedstawiciele

wielu instytucji naukowych z całego kraju oraz uczeni z NRD. Konferencja omówiła w referatach naukowych pod stawowe problemy powstania, i zrewidowała wiele dotychczasowych ujęć.

Instytut Zachodni, doceniając w pełni potrzebę nowej syntezy Powstania Wielkopolskiego, opublikował w przededniu jego 45-lecia interesujący zbiór studiów pod redakcją prof. dr. Zdzisława Kaczmarczyka. Są to prace następujące: „Zabór pruski w zaraniu odbudowy państwowości polskiej po pierwszej wojnie światowej w latach 1918—1920” w opracowaniu Alfreda Kucnera, „Sytuacja polityczno-wojskowa zachodniej części Wielkopolski w dniach powstania 1918/19 r.” i „Pierwsze powstanie śląskie w rachunku politycznym powstańców wielkopolskich” piora Tadeusza Grygiera oraz Stanisława Kubiaka: „Z zagadnień polityki niemieckiej wobec Wielkopolski w okresie powstania (27. XII. 1918 — 16. II. 1919)”.

Czy nie mieliśmy przed tym obszerniejszych publikacji? Literatura tego przedmiotu jest obfita. Wymienić przede wszystkim trzeba Z. Wieliczki „Wielkopolska a Prusy w dobie Powstania Wielkopolskiego”, wydane w 1932 r., Mariana Seydy „Polska na przełomie”, J. Dowbór-Muśnickiego — „Wspomnienia” (1935 r.) i szereg mniejszych lub większych artykułów i rozpraw powstałych w okresie między wojennym i po ostatniej wojnie.

Mamy sporo przyczynków do działań powstańczych po szczególnych miast i powiatów, lecz niestety we wrześniu 1939 r. zaginęły akta Biura Historycznego DOK VII, a na Górze Przemysława w Poznaniu spłonęły akta Naczelnej Rady Ludowej i Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej w b. Archiwum Państwowym. Utrudnia to badaczom powojennym dotarcie do wielu źródeł i skonstruowanie posiadanych materiałów.

Tym większa jest zasługa dzisiejszych badaczy takich jak Stanisław Kubiak, Zdzisław Grot, Tadeusz Grygier, Alfred Kucner i inni, że z ocalałych i rozproszonych materiałów zbudowali zręby syntezy Powstania Wielkopolskiego.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Kursy fachowe dla 250 tys. rolników

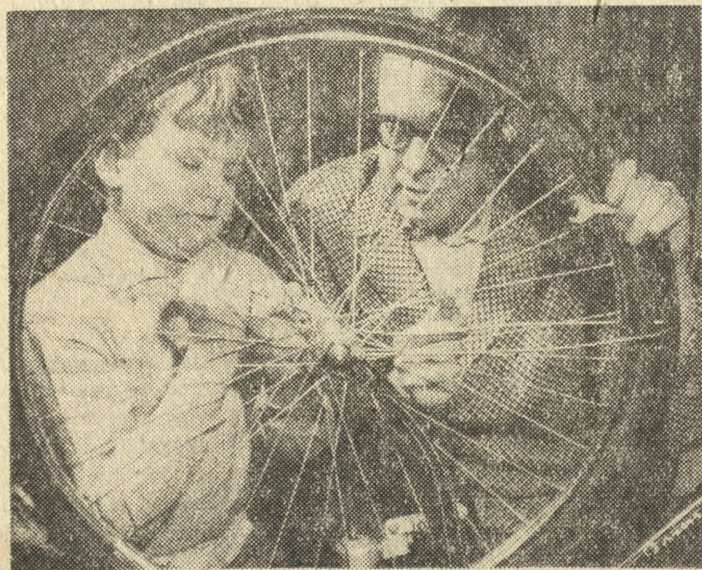
Jak co roku, Spółdzielnie Ogrodnicze przystępują w okresie zimny do szkolenia producentów warzyw i owoców. W bieżącym sezonie w kursach uczestniczyć będzie ok. 250 tys.

Warto dodać, że Spółdzielnie Ogrodnicze przystąpiły do organizowania stałych punktów porad ogrodnich. W określonych dniach instruktorzy ogrodnictwa będą udzielać producentom porad i konsultacji. (PAP)

Z wizytą u Szymona

Co robi popularny plastyk Szymon Kobyliński w godzinach wolnych od zajęć w „Polityce”, „Szpilkach” i TV? W myśl powiedzenia Ludwika Pasteura, że do worka pełnego dyń, żadna dynia już się nie zmieści, ale grochu można nasypać dowoli, 9-letniemu Małkowi w zimowej konserwacji toweru, pasjonuje się stara bronią, zajmuje się domowym zwierzęciem (trzy psy z Czajką na czele, dwa chomiki i kawa — Gacek), a nawet robi z Małkiem modele samolotów.

CAF — fot. Matuszewski



TEATR

Studium zmaconej psychiki

Zanosi się na wręcz pasjonujący festiwal Dostoiewskiego na naszych scenach. Trzy prapremiery w ciągu dwóch tygodni, dwie pierwsze w Warszawie, ostatnia w Poznaniu. W przygotowaniu są już następne. Dostoiewski nie napisał ani jednej sztuki sceniczej, ale współczesnemu teatrowi stał się potrzebny; odkryto w nim bogactwo materiału, szanse adaptacji fenomenalnych analiz psychologicznych, chorej, zmaconej duszy ludzkiej, w której obok siebie drzemia impulsy dobroci i szlachetności, zbrodni, sadyzmu i samoudręczenia. Portrety stanów psychicznych ludzi wyzitych samokontroli, pozbawionych konwencjonalnego schematu działania. Taki człowiek jest straszny.

Pisarstwo Dostoiewskiego związane jest z powieścią. Siła jego tkwi w opisie, w wewnętrznym portrecie bohaterów, w ich monologu. Przeniesienie tego wszystkiego na scenę jest zadaniem nieprawdopodobnie trudnym, ambitnym. Łatwo można dać się tu uwieść sensacyjnej fabule, sytuacjom bliskim melodramatowi, samej akcji, która w powieściach Dostoiewskiego jest przecież sprawą drugorzędą. I oto to trudne, pasjonujące zadanie podejmuje młody, rozpoczynający dopiero swą karierę reżyserską aktor — Stanisław Brejdygant. I zwycięża. Daje spektakl trudny, złożony, ale doskonały. Chyba najlepszy w tym sezonie, a mieliśmy już w Poznaniu przecież bardzo dobre.

Spektakl toczy się w denerwującej, męczącej atmosferze powieści Dostoiewskiego, samoudręczenia bohaterów związanych ze

sobą nierozdzielnie, nienawidzących się, broniących się przed sobą i ścigających się nawzajem, wielkich ludzkich dramatów, kompleksów, szaleństwa i zbrodni. Jest to atmosfera ciągłego zagrożenia, niesamowita, straszna.

Od początku pierwszego aktu widz zostaje wciągnięty w dramat. Dwóch ludzi prowadzi rozmowę; ileż w niej ładunku dramatycznych spieć, ile tu świetnej roboty teatralnej.

Muzyka ilustruje narastanie skłębionych myśli, co wzmacnia napięcie.

„Wieczny małżonek”, to wielki egzamin możliwości aktorskich Józefa Fryźlewicza i Henryka Machalicy. Fryźlewicz imponuje. Ma piękny sezon — Toas w „Ifigenii”, Lelewel w „Kordianie i chmie”, mąż w „Pokucie”. Po jakże diametralnie różnych rolach wciela się w trudną, skomplikowaną psychologicznie postać Trusockiego. Mówi ścisłym, nieswoim, elektryzującym szepem, wybucha pijackim bełkotem. Ciągłe się zmienia, ulega nastrojom, pokazującą bogactwo rysunku psychologicznego, nędzę, pozbawionej własnej osobowości postaci. A to jest piekielnie trudne. Henryka Machalicę ostatnio oglądaliśmy jako Möbiusa w „Fizykach”. Tu gra nieporównywalnie lepiej. Jest równorzędnym partnerem Fryźlewicza. Rola jego jest łatwiejsza. Wieloznaczność jest człowiekiem w „ryzach”, prezentuje poze światowca. Ale są chwile, w których i on się obnaża, demaskuje. Machalica potrafi przeistoczyć się z dreczonego chorobą i wyrzutami sumienia człowieka

w pozera czy nawet salonowego uwodziciela. Pozostałe role są drugoplanowe. Pościąg Artymowa najbardziej skąpo, nijako określona została w tekście sztuki. Stanisław Orzechowski nie zdołał też nadać jej cech indywidualnych, ani pełni życia. Dobrze za to wypadły postacie z ludu, służącego Osipa — którym jest Lech Bijal, i Marii Sysojewnej w wykonaniu Bronisławy Frejtażanki.

Teresa Ponińska na małej nieatrakcyjnej dla plastyka scenie zbudowała scenografię surową, nowoczesną i integralnie podporządkowaną inscenizacji. Dała wielkie perspektywy płócien o chropowatej, niespokojnej fakturze, z których ciekawie i pomysłowo komponowała zabudowę sceny. Bardzo dobra, funkcjonalna i ciekawa malarsko scenografia.

Przedstawienie trudne i może nazbyt długie, ale znakomite. Inna to już sprawa, czy nie jest ono dla nas jeszcze luksusem; czy nie za wcześnie na ten tak nowoczesny, związany z najnowszymi prądami literacko-artystycznymi epoki spektakl? Czy wiele osób znajdzie w sobie dość predyspozycji na to dręczenie, przez okrutny świat Dostoiewskiego, pokazany z całą wirtuozerią, ale tym straszniejszy?

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

TEATR NOWY W POZNANIU „Wieczny małżonek” wg Fiodora Dostoiewskiego, reżyseria i adaptacja Stanisława Brejdyganta, scenografia Teresy Ponińskiej. Premiera 19 grudnia.

Dziś — Dzień Międzynarodowej Solidarności z ludem Wietnamu Południowego

Warszawska sesja Światowej Rady Pokoju oraz Międzynarodowa Konferencja Związków Zawodowych, która obradowała w Hanoi ogłosiły 20 grudnia br. — Dniem Międzynarodowej Solidarności z Obrońcami Pokoju i Bohaterskim Ludem Wietnamu Południowego.

W dniu tym przypada trzecia rocznica zjednoczenia sił patriotycznych ze wszystkich warstw społecznych reprezentujących wszystkie kierunki polityczne i religijne i wszystkie narodowości tego kraju — we Froncie Wyzwolenia Narodowego Południowego Wietnamu.

Podpisane w lipcu 1954 r. Układy Genewskie miały zapewnić pokój, niezależność i suwerenność terytorialną Wietnamu Południowego. Wkrótce jednak w tej części Indochin znowu polala się krew.

Wbrew powziętym przez siebie zobowiązaniom, rząd Stanów Zjednoczonych naruszył porozumienie genewskie i zaczął zaopatrywać reżim Diema w broń oraz „wypychać” mu doradców wojskowych. Obecnie — jak podaje Agencja Prasowa Wyzwolenia Południowego Wietnamu w tej części Indochin znajduje się już nie tylko amerykański sprzęt, ale również 25 tys. amerykańskich oficerów i żołnierzy, a w Sajgonie utworzono dowództwo wojskowe USA.

Rozpoczęto planową wojnę represyjną przeciwko ruchowi patriotycznemu, którą strategii amerykańscy nazwali „wojną specjalną”. Mimo stosowania barbarzyńskich metod w postaci niszczenia napalmem i ostrzeliwania z

helikopterów całych wsi, ztrawiania pól ryżowych środkami chemicznymi, zamykania ludności w tysiącach obozów jakimi są tzw. wioski strategiczne, wojna w dzungli i na polach ryżowych nie przynosi sukcesów. Tzw. Plan Staley'a, który przewidywał zakończenie pacyfikacji w ciągu 18 miesięcy (czerwiec 1961 — grudzień 1962) zakończył się zupełnym fiaskiem.

Jak donosi Agencja Wyzwolenia Południowego Wietnamu, Narodowy Front Wyzwolenia kontroluje obecnie 76 proc. terytorium zamieszkałego przez 7 mln. ludzi. Ponad 1,5 mln. ha ziemi uprawnej (3/4 całego arealu) przeszło w ręce chłopów, którzy robią wszystko, aby zwiększyć produkcję. Poświęcili oni miliony dniówek przy kopaniu kanałów nawadniających, aby osiągnąć dwa zbiory ryżu w roku.

Zwycięstwa ruchu patriotycznego zmusiły Amerykanów do obalenia zniechęconego Ngo Dinh Diema. Komitet Centralny Narodowego Frontu Wyzwolenia podkreślił, w opublikowanej w listopadzie deklaracji, że narodowi nie chodzi o zasłanie dyktatorskiej kłiki Diema inną kłaką, która prowadzi taką samą reakcyjną politykę pod-

porządkowania agresywnym kołom USA.

Walka narodu południowowietnamskiego cieszy się sympatią i poparciem wszystkich sił postępowych na świecie. Nawet w USA coraz powszechniejsze są głosy protestu przeciwko „brudnej” wojnie w południowym Wietnamie.

Społeczeństwu polskiemu bliskie są ideały, o które walczą patrioci południowego Wietnamu. Polska opinia społeczna potępia bestialstwa jakich dopuszczają się żołdacy reżimu saigonskiego. Niejednokrotnie dawała temu wyraz prasa polska oraz organizacje społeczne. Tak np. polskie organizacje młodzieżowe ogłosiły w tym roku wspólne oświadczenie, w którym protestowały przeciwko stosowaniu przez oddziały amerykańsko-diemowskie chemicznych środków trujących. Oświadczenie domagało się położenia kresu terrorowi wobec ludności południowowietnamskiej oraz przestrzegania postanowień Konferencji Genewskiej.

Podczas ostatniej sesji Światowej Rady Pokoju delegacja polska wypowiedziała się za przyjęciem rezolucji w sprawie Wietnamu Południowego, która zawiera m. in. postanowienie o uznaniu 20 grudnia br. za Dzień Międzynarodowej Solidarności z Ludem Wietnamu Południowego (PAP)

Praca

Potrzebny pomocnik ogrodnicy kwaciarz - warzywnik z całym utrzymaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11643g.

Pomoc domowa potrzebna. Golebiewska, ul. Baszyskiego, dojsce ul. Norwida. 11650g

Potrzebna pomoc domowa. Małe dziecko. Bardzo dobre warunki. Trybunałska 40 (Grunwald). 12195g

Pomoc domowa do bezdzietnego małżeństwa potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12201g.

Stała pomoc domowa chętnie z prowincji zatrudni zaraz lekarka. Sowińskiego 19 m. 3. 12218g

Potrzebna pomoc domowa na stałe do domu lekarza. Zgłoszenia wyłącznie w godz. od 11-12, ul. Słowackiego 8/10, pokój 128. 12235g

Poszukuje pomocy młodej z referencjami do małego dziecka na 8 godzin dziennie. Warunki dobre. Wielkopolska 29 m. 6. 12228g

Opiekunka do 4-miesięcznego dziecka potrzebna od 1 stycznia na 9 godzin dziennie. Warunki do omówienia. Ostroroga 13 m. 3. 12231g

Kupno

Akordeon 48- lub 120-basowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12200g.

Sprzedaz

Pianino zagraniczne małe, czarne, w idealnym stanie, okazujecie sprzedam. Ratajecka 26 m. 96a. 11750g

Bramy, furtki, siatki, słupki parkanowe, kompletne oparkowania wykonuję. Dąbrowskiego 42. 11895g

Łaty sosnowe 4 x 6 cm, sprzedam, tel. 17-86. 12064g

Wytryskarke poziomą oraz miernik do tworzyw typ „Huragan” sprzedam. Leszno, telefon 932. 27361g

Balans ręczny 15 ton sprzedam. Tel. 17-86. 12186g

Przystawkę magnetofonową „Viola” sprzedam lub zamienię na radio turystyczne „Czar”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12206g.

Dwie krowy dobre (tanio) sprzedam z powodu choroby. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12219g.

Sprzedam okazujecie nową perkusję. Cena 3 tysiące zł. Poznań, Sokoła 17 m. 2. 12242g

Sprzedam pianino czarne. Poznań, Grabowa 8 m. 2. 12230g

Samochód DKW F-8, stan dobry, sprzedam. Czerwonej Armii 31 m. 4, godz. 15-16. 12224g

Samochód „Moskiew” 407 po 21 tys., stan idealny, sprzedam. Ostrów Wlkp., tel. 103-64. 12232g

LoKale

Pokój z kuchnią (parter), zamienię na dwa oddzielne pokoje. Rynek Śródecki 17 m. 12, od godz. 16. 12212g

Samotny poszukuje pokoju z telefonem, w średnim celu na 1 rok. Cena do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12214g.

Przyjmę na pokój starszą emerytkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12236g.

Zamienię spiesznie dwa mieszkania dwupokojowe, samodzielne, na jedno trzypokojowe z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12238g.

UWAGA!

POZNANSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH

wspólnie

z DYREKCJAMI PRZEDSIĘBIORSTW DETALICZNYCH

ZAWIADAMIA P. T. KONSUMENTÓW

że dla umożliwienia nabycia naszym klientom szerokiego wachlarza upominków świątecznych

DNIA 22 GRUDNIA 1963 ROKU

w tradycyjną „Złotą Niedzielę”

czynnych będzie wiele sklepów w centrach poszczególnych dzielnic oraz P. D. T.

z artykułami takimi jak:

- * zabawki
- * galanteria odzieżowa i skórzana
- * odzież
- * obuwie
- * gospodarstwo domowe
- * artykuły włókiennicze
- * artykuły sportowe i upominkowe itp.

oraz SKLEPY Z ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI

W GODZINACH OD 10-20.

Duży wybór towarów zapewni możliwość nabycia przyjemnych i atrakcyjnych upominków.

ZYCZYMY

POMYSŁNYCH

ZAKUPÓW!

K8635

Przetargi

SPÓŁDZIELNIA „STOLARNIA LUDOWA” W POZNANIU, ulica Kordeckiego 12, ogłasza PRZETARG na wykonanie PRAC TAPICERSKICH z powierzonym materiału na 300 tapczanów - kanap i 750 fotelików.

Dostawa sukcesywna.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert do 31 grudnia 1963 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 stycznia 1964 r.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Techniczny.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

K8749

Zguby

Zgubiono legitym. szkolną wydaną przez Państwowe Liceum Pedagogiczne w Lesznie na nazwisko Teodor Smiergała. 27362p

Różne

„Auto-Smar”, Poznań, ul. Fabryczna 14, poleca konserwację oraz bitumowanie podwozi. 11692g

Warsztat Mechaniczny w centrum oddam do dyspozycji lub przyjmę dobry artykuł do wykonania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12216g.

Matrymonialne

Kawaler lat 35 (wykształcenie średnie) zapozna zgrabną panią ze średnim wykształceniem. Zdjęcia konieczne. Oferty powyższe kierować Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12239g.

Kawaler lat 30, wykształcenie średnie, mieszkanie zapewnione w nowym budownictwie, zapozna ładną panią, ze średnim wykształceniem. Zdjęcia konieczne. Dyskretna zapewniona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12240g.

Pracownicy poszukiwani

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA W POZNANIU, ulica Szkolna 8/12 zatrudni:

DWIE LABORANTKI ANALITYCZNE

w tym: jedną laborantkę natychmiast a drugą od 16. I. 1964 r.

Zgłoszenia w Sekcji Kadr, pokój 19. K8753

W dniu 16 grudnia 1963 r. zmarł nasz długoletni pracownik - emeryt,

Ludwik Drażewski

były majster sali maszyn,

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Zmarły był oddanym pracownikiem — wychowawcą kilku pokoleń drukarzy. Familie o Nim pozostanie na zawsze w szeregach drukarskich. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Samorząd Robotniczy Dyrekcja

ZAKŁ. GRAFICZNYCH IM. M. KASPRZAKA W POZNANIU K8736

+

Dnia 18 grudnia 1963 r. zmarł w Bogu, po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy i najtroskliwszy mąż, ojczulek, teściu, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 59, sp.

Jan Ogródowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm., o godzinie 13,45 na Junikowie.

o bolesnej stracie zawiadamia

ZONA Z RODZINĄ

K8755

+

Dnia 17 grudnia 1963 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy tatus, brat i szwagier, przeżywszy lat 54, sp.

Władysław Augustyniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Zegrzu.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z CORKĄ, SYNAMI I RODZINĄ

Poznań, Hobolska 8 m. 7. 12217g

+

W dniu 18 grudnia 1963 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 86, sp.

Walenty Przybył

b. długoletni pracownik „Bazaru”

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczowej.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Al. Marcinkowskiego 11. 12254g

+

Dnia 18 grudnia 1963 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i najtroskliwszy brat, szwagier i wujek, sp.

Szczepan Korcz

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22 bm., o godzinie 14 z domu żałoby w Środzie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Środa, Srem, Poznań, Katowice.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

12221g

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (z-ca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8-17; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówki „Ruchu” i Począty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. P-7

